

KS. MAREK T. ZAHAJKIEWICZ

Lublin

DZIAŁALNOŚĆ DUSZPASTERSKA
ŚREDNIOWIECZNEGO KOŚCIOŁA W TROSCE O CZŁOWIEKA
Z PROBLEMATYKI TEORII DUSZPASTERSTWA

WPROWADZENIE

Istotnym zadaniem Kościoła jest działalność duszpasterska, będąca w rzeczywistości przedłużeniem zbawczej misji Chrystusa. Realizując ten cel, należy umiejętnie odczytywać znaki czasu i mieć na uwadze właściwości danego środowiska, dostosowywać się do mentalności każdego pokolenia. Właśnie na konieczność takiego postępowania zwrócił uwagę II Sobór Watykański w *Konstytucji duszpasterskiej o Kościele*¹. Jest więc rzeczą zrozumiałą, że działalność duszpasterska prowadzona już przez dwadzieścia wieków i w różnego rodzaju okolicznościach przyniosła Kościołowi wiele doświadczeń. Wszystkie te zagadnienia stanowią jeden z ciekawszych tematów badawczych dotyczących przeszłości Kościoła, ponieważ koncentrują się na realizacji jego istotnego celu. Niemożliwe jest zajęcie się w sposób wyczerpujący tym obszernym tematem w ramach jednej monografii, a tym bardziej w jednym artykule. W niniejszym szkicu postaramy się spojrzeć na to zagadnienie jedynie w aspekcie troski o człowieka w średniowieczu, uwzględniając przede wszystkim podstawowe zasady teorii ówczesnego duszpasterstwa i ograniczając się głównie do terenu Polski. Jednocześnie opracowanie tego tematu jest zajęciem się istotną funkcją w działalności Kościoła.

¹ *Constitutio pastoralis „Gaudium et spes”*, 3-4.

Punktem wyjścia rozważań powinna być refleksja nad pojmowaniem istoty duszpasterstwa w okresie średniowiecza, wszelkie bowiem działania, troska zarówno o człowieka wierzącego, jak i o nawrócenie pogan, będą miały zawsze odniesienie do konkretnej koncepcji duszpasterstwa (punkt 1). W średniowieczu podkreślano, że za całość Kościoła odpowiedzialny jest papież, a w ramach swojej diecezji – biskup², jednakże podstawową komórką pozostawała zawsze parafia kierowana przez proboszcza, i z tego względu cała troska o człowieka mieściła się w jej ramach (punkt 2). Do realizacji swojego urzędu duszpasterz miał do dyspozycji odpowiednie środki (punkt 3). Ponadto należy pamiętać, że średniowiecze przyniosło sakralizację życia codziennego (punkt 4).

Wydaje się, że w takim schemacie można ująć skrótowo zagadnienia związane z troską duszpasterską o człowieka w średniowieczu, głównie będącego już członkiem Kościoła, ale także tego, który pozostawał jeszcze w pogaństwie.

Baza źródłowa podjętego tematu jest bardzo rozległa, obejmuje m.in. podręczniki przeznaczone dla duszpasterzy, instrukcje, penitencjały, księgi pokutne. Należy mieć świadomość, że w średniowieczu zagadnienia duszpasterskie wiązano z literaturą liturgiczną. Na skutek tego owe źródła mają często „charakter liturgiczno-pastoralny” Olbrzymią rolę w duszpasterstwie odegrało prawo, i to zmusza badacza do sięgnięcia przede wszystkim do ustaw synodalnych.

Mimo tak obfitej bazy źródłowej i aktualności tematu zainteresowanie tym zagadnieniem ze strony polskiej historiografii Kościoła jest znikome. Zasadniczo nie ma u nas obszerniejszych pozycji *ex professo* poświęconych zagadnieniu duszpasterstwa. Są tylko mniejsze czy większe studia i artykuły. Ponieważ sprawy duszpasterskie wiązano często z liturgią i ustawodawstwem synodalnym, należy sięgnąć również do pozycji z tego zakresu.

Wśród tych wszystkich opracowań należałoby zwrócić uwagę przede wszystkim na wyniki badań ks. W. Schenka, bpa W. Wójcika, o. P. Sczanieckiego, ks. J. Michalaka, ks. N. Domańskiego, J. Silnickiego, J. Sawickiego, ks. J. Fijałka, ks. W. Danielskiego, ks. M. T. Zahajkiewicza³

² Np. Mikołaj z Błonia, *Tractatus sacerdotalis de sacramentis*, Kraków 1519, f. 2 r.

³ Obszerniejsze omówienie bazy źródłowej i opracowań z zakresu średniowiecznego duszpasterstwa w Polsce zob.: W. Danielski, M. Rechowicz, *Manuscripts liturgiques en Pologne avant le Concile de Trente. Essai d'interpretation chronologique et géographique. Colloque de Varsovie 27-28 X 1971*, „Miscellanea Historiae Ecclesiasticae”, t. 5, Louvain 1974, s. 297-304; W. Schenk, *Z dziejów liturgiki*, [w:] *Dzieje teologii katolickiej w Polsce* (dalej: DTKP), red. M. Rechowicz, t. 1, Lublin 1974, s. 249-271; W. Wójcik,

1. ŚREDNIOWIECZNE ROZUMIENIE DUSZPASTERSTWA

Na średniowiecznym pojmowaniu duszpasterstwa zaciążyło stwierdzenie papieża św. Grzegorza Wielkiego, że jest ono „ars artium regimen animarum” Inaczej mówiąc, duszpasterstwo to sztuka rządzenia i sprawowania urzędu. Myśl ta przewija się w ustawodawstwie synodalnym w partiach poświęconych duszpasterstwu. Historyk belgijski É. de Moreau omawiając przygotowanie do kapłaństwa w średniowieczu i chcąc zarazem dobrze oddać ducha owych czasów, powołuje się na ustawodawstwo diecezji Tournai. Przytaczając mianowicie warunki konieczne do przyjęcia święceń, powiada, że w wypadku ich niespełnienia ustawodawca nakazuje, ażeby dana osoba „[...] ne pouvait etre admis a gouverner les ames [...]”⁴. Zresztą już od starożytności w działalności Kościoła następował wzrost czynnika prawno-organizacyjnego. Takie nastawienie nie pozostało bez wpływu na najważniejszą sferę działalności Kościoła, jaką jest duszpasterstwo. Po prostu określało się je najczęściej jako „sztukę rządzenia duszami” Na skutek tego najwięcej istotnych wiadomości duszpasterskich przeznaczonych dla kapłanów dostarczały źródła prawne, głównie synody, które częściej odbywano od w. XIII. Statuty oprócz informacji duszpasterskich zawierały ponadto wiele różnych danych, ściśle związanych z tą dziedziną (partie omawiające życie księży i życie religijne wiernych). Taka sytuacja panowała w całym średniowiecznym Kościele. Do podobnych wniosków doszli np. znawcy historii prawa na terenie dawnych Niderlandów⁵ Kolejnym etapem rozwoju teorii duszpasterskiej było pojawienie się „podręczników duszpasterskich” Równoległe do tego rozwijała się już od czasów renesansu karolińskiego odpowiednia literatura w formie mniej lub bardziej obszernych oddzielnych ksiązek specjalistycznych, dostarczających duszpasterzowi wiadomości koniecznych do sprawowania urzędu.

Zawężając ten problem do granic polskiego Kościoła średniowiecznego, dochodzimy do analogicznych stwierdzeń, naturalnie przesuwając nieco w czasie występowanie tego zjawiska. Opóźnienie to było oczywistą konsekwencją włączenia naszego kraju do rodziny chrześcijańskiej dopiero w X w., ale

Ze studiów nad polskimi synodami, Lublin 1982; M. T. Z a h a j k i e w i c z, *Polskie traktaty teologiczno-duszpasterskie okresu przedtrydenckiego*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 21(1970), s. 199-210; t e n ż e, *Teoria duszpasterstwa*, [w:] DTKP, t. 1, s. 211-248; t e n ż e, *Źródła i badania dziejów średniowiecznej liturgii w Polsce* (w druku); t e n ż e, *Średniowieczne ustawodawstwo synodalne Kościoła polskiego źródłem dla badań dziejów duszpasterstwa*, „Studia Theologica Varsaviensia”, 27(1989), nr 1, s. 130-143.

⁴ É. d e M o r e a u, *Histoire de l'Église en Belgique*, t. 3, Bruksela 1945, s. 593.

⁵ Tamże, s. 341-345 (autor analizuje m.in. ustawodawstwo synodalne w Cambrai, Utrechcie i Tournai).

przełom XIV i XV w. przyniósł pod tym względem wyrównanie, a dzięki funkcjonowaniu Uczelni Krakowskiej dołączyliśmy nawet do grona domagających się pewnych reform w tej dziedzinie.

Klasycznym przykładem ujmowania wyraźnie całego duszpasterstwa w duchu definicji podanej przez św. Grzegorza Wielkiego są statuty przemyskie bpa Macieja z 1415 r. Prawodawca zaraz w pierwszym zdaniu wychodzi od średniowiecznego określenia duszpasterstwa jako „ars artium regimen animarum”⁶. W ten sposób podkreśla charakter pastoralny synodu i równocześnie wytycza treści podejmowanych uchwał. Ogólnie można stwierdzić, że dominantą uchwał prawie wszystkich synodów polskich były zasadniczo zagadnienia związane z działalnością duszpasterską. Tendencję tę zapoczątkowały XIII-wieczne synody legackie. Szczególnie ważny był pod tym względem synod biskupa firmińskiego Filipa, który odbył się w Budzie w 1279 r. (uchwały obowiązywały również na terenie Polski). Na wiek XIII, a później także na wiek XIV, przypada ożywiona działalność polskich synodów prowincjalnych, nawiązujących do postanowień legatów. Wreszcie w XV w. doszło do wydania statutów wieluńsko-kaliskich Mikołaja Trąby. Wszystkie powyższe źródła prawne dawały istotne wytyczne do działalności pastoralnej. Synody diecezjalne nie tylko powtórzyły tę tematykę, ale wniosły do interesującej nas tu dziedziny nowe elementy. Na szczególne jednak podkreślenie zasługują statuty synodalne wraz z dołączonymi do nich podręcznikami przeznaczonymi dla kleru niższego. Pierwszy taki podręcznik zamieścił w swoich statutach z r. 1320 biskup krakowski Nanker. Później jego śladem poszli inni biskupi: biskup wrocławski Waclaw (r. 1406), przemyski – Maciej (r. 1415), krakowski – Wojciech Jastrzębiec (r. 1423), chełmski – Jan Biskupiec (synod z lat 1434-1440)⁷ Wreszcie pod koniec średniowiecza zaczęły się ukazywać polskie samodzielne traktaty teologiczno-duszpasterskie⁸ Na przełom XIV i XV w. datuje się pierwszą próbę takiej pracy – *Ad celebrantes missam* Bartłomieja z Jasła. Później podobne traktaty, ale już na wyższym poziomie, napisali m.in. Jan Isner, Jan z Kluczborka, Andrzej z Kokorzyna, Mikołaj z Błonia, Paweł z Pyskowic czy wreszcie Andrzej Krzycki i Jan Łaski. Należy

⁶ J. S a w i c k i, *Concilia Poloniae*, t. 8, Wrocław 1955, s. 125.

⁷ Zwrócenie uwagi na treści duszpasterskie synodów i ich analiza zob. Z a h a j k i e w i c z, *Średniowieczne ustawodawstwo*, passim; t e n ż e, *Teoria duszpasterstwa*, s. 220-223; J. S a w i c k i, *Concilia Poloniae*, t. 1-10 (poszczególne tomy omawiają synody i ich zawartość treściową); *Najstarsze statuty synodalne krakowskie biskupa Nankera z 2 października 1320 r.*, wyd. J. Fijałek, Kraków 1915; S. Z a c h o r o w s k i, *Statuty synodalne krakowskie Zbigniewa Oleśnickiego (1436, 1446)*, Kraków 1915; *Statuty synodalne wieluńsko-kaliskie Mikołaja Trąby z r. 1420*, wyd. J. Fijałek, A. Vetulani, Kraków 1951.

⁸ Z a h a j k i e w i c z, *Polskie traktaty teologiczno-duszpasterskie*, s. 200-209.

pamiętać, że w Polsce znane były podręczniki zachodnioeuropejskie, reprezentowane na naszym terenie przez sporą liczbę tytułów zarówno autorów renomowanych, jak i pomniejszych⁹

Wszystkie wymienione wyżej dzieła tkwiły głęboko w średniowiecznym pojmowaniu duszpasterstwa, nawiązywały do przytaczanej już tu definicji Grzegorza Wielkiego. Klasycznym tego przykładem jest popularny i służący kapłanom jeszcze w czasach nowożytnych podręcznik Mikołaja z Błonia pt. *Tractatus sacerdotalis de sacramentis*. Na początku tej pracy autor, podając wstępne wiadomości z dziedziny duszpasterskiej, przytacza właśnie wspomnianą definicję¹⁰.

Należy również pamiętać, że księża mieli dostęp nie tylko do znanych zachodnioeuropejskich opracowań teologicznych z okresu pełnego rozwoju średniowiecznej kultury teologicznej. Istniejące biblioteki umożliwiały im również korzystanie z ksiązek wcześniejszych. Jako punkt wyjścia w teoretycznej podbudowie duszpasterstwa zawsze służyła praca *Liber regulae pastoralis* papieża Grzegorza Wielkiego. Powoływano się na nią, cytowano ją za innymi, a także udostępniano szerszemu gronu jej tekst oryginalny. Przeglądając księgozbiory starych bibliotek, spotykamy tę pracę wśród innych ksiązek (np. w Bibliotece Jagiellońskiej, Bibliotece Narodowej w Kórniku, Bibliotece Szczyrzyckiej)¹¹. Licznie reprezentowana była ona również w dawnych prywatnych księgozbiorach profesorów uczelni krakowskiej w XV i na początku XVI w.¹² Dzieło to jest o tyle ważne, że całościowo wykłada obowiązki duszpasterzy, jak również omawia ich życie ascetyczno-moralne i podaje kierunek pracy duszpasterskiej – sprawowanie urzędu.

Równocześnie sam sposób przekazywania określonych wiadomości przez ogólnie dostępną literaturę i ciągłe podkreślanie, że ma to dopomóc w sprawowaniu urzędu, siłą rzeczy wpływało na kształtowanie odpowiedniej postawy kapłanów. Duszpasterstwo traktowano jako pełnienie określonego urzędu, polegające na ciągłym kierowaniu, a raczej rządzeniu innymi. I tak np. kiedy Jan Biskupiec dołączył do swoich ustaw synodalnych z lat 1434-1440 podręcznik duszpasterski, to wyraźnie zaznaczył, że zawiera on niezbędne wiadomości dla księży, „[...] que ad officium pertinent sacerdotum, melius nostre diocesis presbiteri possint informari, ea que eis facienda sub

⁹ T e n ż e, *Teoria duszpasterstwa*, s. 214-219; t e n ż e, *Msza święta w Polsce do Soboru Trydenckiego w świetle rodzimych komentarzy (Expositiones missae)*, „Textus et Studia Historiam Theologiae in Polonia excoltae spectantia”, t. 1, Warszawa 1971, s. 152-164.

¹⁰ M i k o ł a j z B ł o n i a, *Tractatus*, f. 2 v.

¹¹ Z a h a j k i e w i c z, *Teoria duszpasterstwa*, s. 216.

¹² W. S z e l i ń s k a, *Biblioteki profesorów Uniwersytetu Krakowskiego w XV i początkach XVI wieku*, Wrocław 1966, s. 38, 86, 166, 250.

peccati explanare”¹³. Duszpasterzowi do dobrego pełnienia urzędu potrzebne były nie tylko wiadomości praktyczne, jak należy sprawować podstawowe funkcje liturgiczne. Za konieczne uważano także pogłębianie jego wiedzy przynajmniej w zakresie podstawowych prawd wiary. Na skutek tego wyżej wspomniany biskup chełmski, umieszczając w drugim synodzie z lat 1440-1441 podręcznik dogmatyczno-apologetyczny i w jednej z jego partii wykładając Skład Apostolski, uzasadnił to koniecznością „[...] sed tantum intendentes, ut et presbiteri, qui alios informati sunt intelligent et subditis intellectum ipsorum articulorum eo facilius imprimant pro fidei firmitate roboranda”¹⁴. Jeśli biskupi – albo w ich zastępstwie archidiaconi – dokonując wizytacji zauważali niedociągnięcia duszpasterskie, pragnęli im zapobiec, przekazując duchownym właśnie pewien zasób wiadomości. Andrzej z Kokorzyna np. pisząc na początku XV w. *Expositio canonis misse*, na wstępie wyraźnie zazaczył, że dokonał tego po przeprowadzonej wizytacji archidiaconatu krakowskiego i stwierdzeniu tam różnych mankamentów¹⁵. Jan z Kluczborka natomiast, również na początku w. XV, zauważając „wielką ignorancję” duchowieństwa w czasie egzaminów, postanowił napisać *De officio misse*¹⁶. Podkreślając konieczność świętości osobistej księdza, widziano tę sprawę również w aspekcie wypełniania przez niego funkcji duszpasterskich. Na skutek tego synod wrocławski z r. 1410 zazaczył, że duchowny jako pasterz powierzonego sobie ludu ma wypełniać swój urząd nie tylko poprzez nauczanie, ale równocześnie dając dobry przykład swoim życiem: „[...] qui constituti per altitudinem regiminis et officii in specula, quasi signum positi sunt ad sagittam, exigitur, ut circa commissas sibi plebs pastoris simul et custodum officium implentes sic invigilent, ut vita, doctrina et moribus alios ad benevivendum suo exemplo provocent et inducant”¹⁷. W każdym jednak wypadku – czy to gdy przekazywano duszpasterzom konieczne wiadomości, czy gdy ich zachęcano do dawania dobrego przykładu – zawsze miało to na celu dopomóc im w sprawowaniu urzędu i w udoskonaleniu sztuki rządzenia.

Prawie wszystkie podręczniki przeznaczone dla duszpasterzy, jak i odpowiednie kanony statutów diecezjalnych skupiały uwagę głównie wokół liturgii, w której widziano najważniejszy środek oddziaływania na wiernych. Głównie na jej sprawowaniu zasadzała się praca duszpasterzy. Można więc

¹³ S a w i c k i, *Concilia Poloniae*, t. 4, Lublin 1948, s. 129.

¹⁴ Tamże, s. 191-192.

¹⁵ J. F i j a ł e k, *Studia do dziejów Uniwersytetu Krakowskiego i jego Wydziału Teologicznego w XV wieku*, Kraków 1898, s. 126-128.

¹⁶ J a n z K l u c z b o r k a, *De officio missae*, Biblioteka Uniwersytetu Wrocławskiego, rkps sygn. IQ 167, k. 26 r.

¹⁷ S a w i c k i, *Concilia Poloniae*, t. 10, s. 384.

stwierdzić, że w średniowieczu obowiązywała liturgiczna koncepcja duszpasterstwa¹⁸

Wreszcie należy postawić dwa pytania: jaką rolę w duszpasterstwie przypisywano kapłanom, a jakie miejsce wyznaczano wiernym świeckim? Najwyraźniejszą odpowiedź na te pytania można znaleźć w traktacie Mikołaja z Błonia. Na początku traktatu autor umiejscawia kapłana w funkcji sprawującego rządu nad duszami i w ogóle sprawującego doniosły urząd, po czym w partii tłumaczącej symbolikę mszalną przechodzi do innego aspektu tego posłannictwa¹⁹. Zasadniczo podkreśla rolę kapłana jako pośrednika między ludźmi a Bogiem. Zaznacza, że przez kapłana wysyłane są prośby do Boga, z kolei Bóg przez kapłana zsyła wiernym swe błogosławieństwo i łaski. Jan Isner podobnie kładzie akcent na funkcję pośrednika, „[...] quia sacerdos orat pro omnibus qui circumstant ad audiendam missam [...]”²⁰. Mikołaj z Błonia dodaje, że ta funkcja kapłana wymaga, aby wierni wspomagali go modlitwą²¹. W pewnym więc sensie kapłan jest stroną czynną, a przeciętny człowiek ma być raczej bierny. Doskonały znawca życia religijnego średniowiecznej Europy Jean Chélini w swojej rozprawie przytacza popularną średniowieczną definicję „prawdziwego katolika”, pisze mianowicie, że w jednym z procesów toczonych przed inkwizycją w r. 1407 umieszczono takie określenie: „Prawdziwy katolik to ten, który uczęszcza do kościoła, czyni ofiary, spowiada się raz w roku, jest włączony w działania parafialne i przyjmuje braci zebranych”²². Wspomina również o *De instructione confessorum* z 1444 r., gdzie wymieniono pięć zasadniczych nakazów Kościoła dotyczących wiernych: znać na pamięć *Ojcze nasz* i *Wierzę*; święcić niedzielę i brać udział we mszy; pościć w dni nakazane; spowiadać się raz w roku; komunikować na Wielkanoc²³.

Badacz francuski średniowiecznego życia religijnego H. Martin rozpoczyna swoje studium znaczącymi słowami: „Zgoda prawie jednomyślna na elementarne fundamenty dogmatu chrześcijańskiego i – zachowanie ogólne minimum praktyk obowiązkowych, taki wydawał się być ok. r. 1500 zapis najlepiej oznaczający chrześcijaństwo średniowieczne, tego imponującego systemu polityczno-religijnego budowanego przez biskupów XII-XIII w., na fundamencie mocnej organizacji parafialnej i przy wsparciu niezłomnych żołnierzy

¹⁸ Z a h a j k i e w i c z, *Teoria duszpasterstwa*, s. 240-241.

¹⁹ M i k o ł a j z B ł o n i a, *Tractatus sacerdotalis*, f. 48 v, 53 r.

²⁰ J a n I s n e r, *Expositio missae*, Biblioteka Jagiellońska, rkps, sygn. 2220, k. 43r-43v.

²¹ M i k o ł a j z B ł o n i a, *Tractatus sacerdotalis*, f. 56 v.

²² J. C h é l i n i, *Histoire religieuse de l'Occident médiéval*, Paryż 1968, s. 455-456

(tłum.).

²³ Tamże.

zakonnych”²⁴. Wydaje się, że zdanie to zawiera istotne elementy składające się na pojęcie katolika, naturalnie w rozumieniu średniowiecznym, jak też zasadnicze elementy działalności duszpasterskiej ówczesnego Kościoła. Taki model katolicyzmu osiągnięto przez odpowiednią akcję pastoralną, która zakładała:

- a) działalność duszpasterską w ramach parafii, przy wsparciu zakonów (te ostatnie dopiero głównie w końcowej fazie średniowiecza);
- b) w nauczaniu podkreślanie podstawowych dogmatów;
- c) zachowanie minimum praktyk religijnych.

Przeciętny wierny pozostawał jednak zawsze stroną przyjmującą i bierną, duszpasterz był stroną czynną i sprawował rządy „nad duszami”.

2. KATOLIK W KRĘGU PARAFII

W średniowieczu parafia stanowiła bazę szeroko pojętego życia społecznego, znaczenie jej bowiem przekraczało ramy działalności czysto kościelnej. Po II wojnie światowej, szczególnie w środowisku historyków francuskich, rozwinięto badania m.in. nad życiem religijnym w średniowieczu i podkreślono znaczenie tych podstawowych komórek organizacji kościelnej. Zwrócono uwagę, że pełniły one często funkcje władz cywilnych²⁵. Każda osoba określała się jako przynależna do konkretnej parafii. Kościół, centralny punkt w tej sieci administracyjnej, był nie tylko miejscem kultu, ale również punktem zebrań, schronienia, rynku. Dzwon z wieży kościelnej normował rytm zarówno dnia świątecznego, jak i pracy. Proboszcz był pasterzem swojej owczarni, a równocześnie osobą pilnującą w pewnym sensie porządku społecznego (np. zajęcie się heretykami, zwracanie uwagi na życie rodzinne – konkubinaty, przekazywanie ogłoszeń wykraczających niejednokrotnie poza ramy życia czysto kościelnego). Przede wszystkim jednak znaczenie parafii średniowiecznej należy rozpatrywać w wymiarach dla niej właściwych i wpływających z samej istoty jej założenia. Chélini w swojej rozprawie poświęconej życiu religijnemu w średniowieczu tej partii materiału, w której rozważał znaczenie parafii, nadał tytuł: „Parafia komórką elementarną życia religijnego”²⁶. To określenie oddaje w pełni sens przypisywany parafii w tamtych czasach. Jest to zgodne z ówczesną teorią duszpasterstwa, według

²⁴ H. M a r t i n, *Le legs du Moyen âge*, [w:] *Histoire des catholiques en France du XV^e siècle a nos jours*, red. F. Lebrun, Toulouse 1980, s. 9 (tłum.).

²⁵ Tamże, s. 25-26.

²⁶ C h é l i n i, *Histoire religieuse*, s. 456.

której całe oddziaływanie skierowane ku człowiekowi koncentrowało się w kręgu parafii.

W średniowiecznym duszpasterstwie w wykonywaniu praktyk religijnych przez wiernych trzymano się powszechnie zasady: „Audiunt divina et percipiunt sacramenta in sua parochia”. Zasada ta wynikała przede wszystkim z samej koncepcji duszpasterstwa, zakładającej, że za cały Kościół odpowiada papież, a za powierzoną sobie diecezję – biskup. On z kolei jako właściwy duszpasterz zlecał swoje uprawnienia proboszczowi działającemu na określonym terenie. Jedynie właściwy duszpasterz odpowiadał za całość akcji duszpasterskiej. Były to tak zwane „iura parochialia”. Dlatego też kodyfikacja synodalna płocka z lat 1398-1423 widzi uzasadnienie tych praw właśnie w uprawnieniach nadanych proboszczom przez biskupów²⁷. Zgodnie z taką interpretacją zasad duchowny mógł wykonywać funkcje duszpasterskie wyłącznie w stosunku do własnego parafianina. Nie tylko prawo powszechne Kościoła, lecz przede wszystkim ustawodawstwo synodalne poświęcało sporo uwagi tym zagadnieniom. Dzięki temu parafia otrzymała mocne podstawy prawne i stała się odrębną jednostką organizacyjną o społecznej zwartości. Centralnym punktem jej życia religijnego była świątynia parafialna. Tutaj wierny przystępował do wszystkich sakramentów. Te kwestie przede wszystkim omawiały synody (np. chełmski z lat 1434-1440, krakowski z r. 1320, poznański z r. 1420)²⁸. Nie tylko ustawodawstwo, ale również podręczniki przeznaczone do „samokształcenia” księży powtarzały nakaz, aby także spowiedź odbywać przed własnym proboszczem²⁹. Kiedy wierni zaniechali częstego przyjmowania Komunii św., a później nawet w ogóle przez długi czas nie przystępowali do tego sakramentu, powrócono do tej sprawy na soborze w r. 1215. Ustalono, że do Komunii św. należy przystępować przynajmniej raz w roku, przy czym zaczęto podkreślać, iż obowiązku tego trzeba dopełniać wobec własnego proboszcza. Spowiadając w określonych wypadkach osobę spoza parafii proboszcz musiał powiadomić o tym fakcie właściwą parafię. Był to wymóg ogólnokościelny. Taka sama zasada dotyczyła obowiązku uczestnictwa we mszy św. niedzielnej i świątecznej. Naturalnie to powszechne prawo interpretowano i uzupełniano na synodach diecezjalnych i prowincjalnych. Zgodnie z podjętymi na nich postanowieniami w niedziele każdy proboszcz powinien przyjrzeć się z uwagą wiernym zgromadzonym w kościele, by mieć rozeznanie, czy wszyscy obecni są rzeczywiście jego parafianami. Na przykład XIII-wieczny statut Piotra z Roncevaux, arcybiskupa Bordeaux, powiada:

²⁷ S a w i c k i, *Concilia Poloniae*, t. 6, s. 242.

²⁸ Tamże, t. 4, s. 84.

²⁹ Z a h a j k i e w i c z, *Teoria duszpasterstwa*, s. 243.

„Cum ipsis diebus precipue a proprio capellano vultus sit sui pecoris agnoscendus”³⁰. Również na terenie Polski zwyczajowo ustaliły się pewne uprawnienia duszpasterskie zarezerwowane dla kościoła parafialnego. Zresztą już w r. 1279 synod legata Filipa polecił, by w niedziele i święta uczęszczać na mszę św. do własnego kościoła parafialnego. Nie wolno było w te dni chodzić na mszę św. do kościołów zakonnych, chyba że wpieryw wypełniło się ten obowiązek we własnej parafii. Ubocznie wspominały o tym synody lwowskie z w. XV, poznański z 1420 r., wileński z lat 1527-1528. Wspominały o tym rozporządzenia archidiakonów, jak również podręczniki duszpasterskie. Czasem mówiono nawet o ekskomunice dla nieposłusznych³¹.

W ramach parafii istniała pewnego rodzaju kontrola życia religijnego wiernych. Niektóre synody nakładały nawet na proboszcza obowiązek sporządzania wykazów osób nie przystępujących do sakramentów na Wielkanoc (*non paschalisantes*). W Europie Zachodniej kapłan czasami miał również obowiązek zawiadamiać władze diecezjalne, kto zaniedbuje mszę św. przez trzy kolejne niedziele (np. statuty synodalne z Lisieux)³². W końcowej fazie średniowiecza niektóre synody poszły jeszcze dalej, nakazując sporządzanie dodatkowych wykazów, np. osób żyjących w konkubinacie, osób ekskomunikowanych. W tych wszystkich poczynaniach parafie współdziałały z sądami kościelnymi³³. Inną formą kontroli życia religijnego i spełniania obowiązków przez wiernych było wypełnianie specjalnych kwestionariuszy w czasie kanonicznej wizytacji parafii. Ponadto znano instytucję tzw. ludzi zaufanych, którzy donosili proboszczowi, kto zaniedbuje obowiązki religijne. W X w. zaczęto nawet układać metodycznie kwestionariusze pytań dla tych osób, dołączając ponadto zapytania odnośnie do wypoczynku niedzielnego³⁴. Kiedy na początku X w. Réginon de Prüm wydał pewnego rodzaju podręcznik, umieścił w nim dokładną instrukcję, według której biskupi powinni dokonywać wizytacji parafii. Zwrócił w nim także uwagę na tę grupę ludzi świeckich, którzy mieli donosić o nadużyciach i niewłaściwościach życia

³⁰ Cyt. za: G. l e B r a s, *Introduction a l'histoire de la pratique religieuse en France*, Paryż 1942, s. 38.

³¹ W. W ó j c i k, *Prawa parafialne według polskiego ustawodawstwa partykularnego do 1564*. „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, 4(1957), z. 2, s. 153-225; Z a h a j k i e - w i c z, *Teologia mszy świętej i udział wiernych w nauce polskiej okresu przedtrydenckiego*, „Acta Mediaevalia”, t. 1, Lublin 1973, s. 91-92.

³² L e B r a s, *Introduction*, s. 60-61.

³³ J. C h i f f o l e a u, *La religion flamboyante (v. 1320-v. 1520)*, [w:] *Histoire de la France religieuse*, red. J. le Goff, R. Rémond, t. 2, Paryż 1988, s. 67.

³⁴ L e B r a s, *Introduction*, s. 60.

chrześcijańskiego. W każdej parafii powinno być siedem takich osób. Musiały się one cieszyć nienaganną opinią³⁵

Cytowany wyżej badacz francuski Jacques Chiffolleau omawiając tę podstawową wspólnotę parafialną, zajął się jeszcze innym zagadnieniem. Mianowicie w wioskach wierni skupiali się wokół jednego kościoła, w miastach natomiast sytuacja wyglądała zupełnie inaczej, było w nich bowiem kilka, a nawet kilkanaście parafii, a ponadto inne kościoły. Z biegiem czasu osoby należące do tej samej rodziny gromadziły się w różnych kościołach. Mnożyły się więc kręgi wpływów i oddziaływania duszpasterskiego na ludzi³⁶. Dochodziło do bardzo ostrych konfliktów pomiędzy klerem diecezjalnym i zakonnym na styku ich działalności duszpasterskiej. Wydaje się, że jedną z przyczyn tej sytuacji było „rozsadzanie” ram parafialnych działalności duszpasterskiej. Przywileje otrzymywane, szczególnie przez zakony żebracze, od Stolicy Apostolskiej burzyły tę tradycyjną koncepcję wyłącznej odpowiedzialności proboszcza za pracę duszpasterską. Jednak do końca średniowiecza dominowała świadomość, że to wyłącznie proboszcz – a przynajmniej że głównie on – jest zobowiązany do troski duszpasterskiej o parafian.

3. ZASADNICZA DZIAŁALNOŚĆ DUSZPASTERSKA

Chcąc trafnie i zwięźle zdefiniować samą działalność duszpasterską średniowiecznego Kościoła, najlepiej będzie sięgnąć do określeń wówczas używanych. Wydaje się, że bardzo dobrą charakterystykę tej działalności znajdujemy w pierwszym statucie chełmskim Jana Biskupca z lat 1434-1440³⁷. Punktem wyjścia jest tutaj zrozumienie istoty powołania kapłańskiego. Zdaniem prawodawcy będzie to danie przykładu własnego życia i przekazanie innym prawdziwej nauki. Ponadto do obowiązków kapłańskich należy służba Boża i szafowanie sakramentów. Biskup chełmski, kierując się właśnie tą myślą, zamieścił w formie „podręcznika – ustaw” wiele informacji dla swojego kleru. Analizując wstęp do powyższego traktatu, obowiązki kapłańskie można zgrupować wokół trzech zasadniczych działań:

- nauczanie słowem i przykładem własnego życia,
- służba Boża – głównie msza św.,
- udzielanie sakramentów.

³⁵ Ch é l i n i, *Histoire religieuse*, s. 151.

³⁶ Ch i f f o l e a u, *La religion flamboyante*, s. 79-85.

³⁷ S a w i c k i, *Concilia Poloniae*, t. 4, s. 129.

W schemacie tym można ulokować zasadniczo wszystkie przedsięwzięcia podejmowane wówczas w ramach działalności duszpasterskiej. Taki schemat potwierdza również analiza treści ówczesnych podręczników duszpasterskich i ustaw synodalnych³⁸. Taki był bowiem zakres tematyczny wiadomości podawanych kandydatom do kapłaństwa i do samego egzaminu przed święczeniami. Analogiczny materiał przedkładano kapłanom w czasie ich doksztalowania.

a) Zasadniczo nauczanie ogółu wiernych ograniczało się do pouczeń podczas sprawowanej liturgii. Wiadomości można było poszerzyć i pogłębić w czasie nauki szkolnej, szczególnie w szkolnictwie wyżej zorganizowanym. Jednak do szkół katedralnych, kolegiackich czy niektórych zakonnych uczęszczał niewielki procent społeczeństwa, chociaż powojenne badania znawców przedmiotu zmieniają w kierunku bardziej optymistycznym nasze spojrzenie na samą liczbę szkół prowadzonych przez Kościół (chodzi głównie o liczbę szkół parafialnych³⁹). Ponadto trzeba być świadomym, że liczba osób z wykształceniem wyższym była nieduża.

Funkcja nauczająca Kościoła traktowana była zawsze jako głoszenie słowa Bożego. Wśród sposobów przekazywania nauki ewangelicznej eksponowane miejsce zajmowało naturalnie kaznodziejstwo. Analizując średniowieczne kaznodziejstwo francuskie, H. Martin właśnie jemu przypisuje naczelną rolę. Chociaż już pod koniec średniowiecza zaczęła się upowszechniać książka drukowana i powstawało coraz więcej bibliotek, nie wpłynęło to na umniejszenie znaczenia nauczania ustnego⁴⁰. Ciekawe, że również ustawodawstwo synodalne, dając wytyczne duszpasterzom, sporo miejsca poświęcało kaznodziejstwu. Można nawet zaryzykować twierdzenie, że synody były istotnym czynnikiem kształtującym głoszenie słowa Bożego na terenie poszczególnych diecezji. Głoszenie kazań uważano za główny warunek rozwoju życia religijnego. Biskup krakowski Piotr Wysz powiedział o tym w r. 1408 dość obrazowo: „Item quia sicut corpus non potērit diu subsistere sine cibo materiali, ita nec anima sine cibo suo, scilicet verbo Dei. Ideo mandamus, quod rectores ecclesiarum parochialium et alii curam pastoraalem habentes predicent verbum

³⁸ Analiza przeprowadzona m.in. w: Z a h a j k i e w i c z, *Teoria duszpasterstwa*, passim; t e n ż e, *Msza święta w Polsce do Soboru Trydenckiego*, passim; t e n ż e, *Średniowieczne ustawodawstwo synodalne*, passim.

³⁹ Są to m.in. badania i publikacje E. Wiśniowskiego z KUL – por. m.in.: E. W i ś - n i o w s k i, *Rozwój organizacji parafialnej w Polsce do czasów reformacji*, [w:] *Kościół w Polsce*, red. J. Kłoczowski, t.1, Kraków 1966, s. 237-374.

⁴⁰ M a r t i n, *Le legs du Moyen âge*, s. 37-40.

Dei”⁴¹. Natomiast abp Mikołaj Trąba w statutach z 1420 r. podkreślił, że obowiązek ten spoczywa zarówno na kapłanach, jak i na biskupach. Jeśli nie mogą go osobiście spełnić, muszą znaleźć zastępcę⁴². Jednak na terenie parafii za nauczanie odpowiada proboszcz i wierni mają obowiązek w święta brać udział w liturgii z jego kazaniem (w czasie głównej mszy św.). Wydaje się więc, że kładzenie nacisku na udział w niedzielnej mszy św. we własnej parafii, o czym mówiliśmy wyżej, wiąże się głównie z tak przyjętą koncepcją duszpasterstwa. Proboszcz przede wszystkim był odpowiedzialny za przekazanie słowa Bożego; to było – obok służby Bożej – jego naczelną funkcją. Kazania głoszone w języku narodowym. Wielkim mankamentem w tamtych czasach był brak systematycznego nauczania religii dzieci – tego, co dzisiaj nazwalibyśmy katechezą. Pouczenia elementarne z religii otrzymywało się w domu rodzinnym, a niektórzy mogli je później pogłębić uczęszczając do szkoły⁴³.

Oddzielnym i zarazem niezmiernie ciekawym zadaniem byłoby dokładne prześledzenie źródeł pod kątem, jaki był zakres wiadomości przekazywanych laikom. Warto by dokładnie zestawić te informacje, uwzględniając poszczególne rejony Europy, diecezje, z podziałem na wioski, miasta, a może nawet poszczególne grupy społeczne. Poznawszy te wszystkie zagadnienia, można by dokładnie odtworzyć stan świadomości religijnej ówczesnego człowieka. Obecnie w pewnych wypadkach brak jest większej dokładności i precyzji, a nawet powtarza się ciągle te same wiadomości, nie przebadawszy dokładnie poszczególnych rejonów Kościoła. Opierając się na podstawowych źródłach średniowiecznych i wykorzystując dotychczasowe wyniki badań, można naszkicować ogólnie zakres treściowy informacji religijnych przekazywanych wiernym⁴⁴.

Przede wszystkim dzieciom podawano jedynie w sposób ogólny podstawowe prawdy wiary i uczono modlitwy (*Ojcze nasz* i *Wierzę*, a od w. XIII także *Zdrowaś Mario*). Zachowane książki używane ówczesnie w szkołach,

⁴¹ B. U l a n o w s k i, *Kilka uwag o statutach synodów diecezjalnych krakowskich z XIV i XV stulecia*, „Archiwum Komisji Historycznej”, 5(1889), s. 23.

⁴² *Statuty synodalne wieluńsko-kaliskie*, s. 95, 96, 113.

⁴³ D e M o r e a u, *Histoire de l'Église*, t. 4, s. 388; C h é l i n i, *Histoire religieuse*, s. 306-308.

⁴⁴ Wiadomości na temat treści nauczania katechetycznego i przekazywania pouczeń religijnych z ambony w średniowiecznej Polsce zaczerpnąć można m.in. z pozycji: J. W o l n y, *Z dziejów katechezy*, [w:] *Dzieje teologii*, t. 1, s. 149-209; t e n ż e, *Kaznodziejstwo*, [w:] *Dzieje teologii*, t. 1, s. 273-308. Szczególnie po II wojnie światowej badania nad świadomością religijną średniowiecza rozwinięto w środowisku francuskim i w kręgach belgijskich. Można tutaj wymienić takie nazwiska, jak: J. Chélini, J. Chiffolleau, É. de Moreau, G. le Bras, J. Le Goff, H. Martin, F. Lebrun, których pozycje cytowane są m.in. w niniejszym artykule.

te, które można by nazwać „katechizmami”, zawierają głównie modlitwy, sposób służenia do mszy św., wyliczają obowiązki katolika itp. Dzieciom więc raczej nie udzielano wyjaśnień dogmatycznych⁴⁵ Pomocą w odtworzeniu katechezy udzielanej dorosłym na terenie Polski w końcowej fazie średniowiecza służyć może bez wątpienia drugi synod chełmski z lat 1440-1441. Uchwały tego synodu zawierają podręcznik dogmatyczno-apologetyczny⁴⁶. Umieszczono w nim pogłębione wiadomości z zakresu podstawowych prawd wiary i analizę *Składu Apostolskiego*. Omawiane zagadnienia starano się uzasadnić odpowiednimi dowodami i odparto fałszywe twierdzenia. Podręcznik tego rodzaju miał służyć pomocą duszpasterzowi podczas katechizacji wiernych. Zresztą o tym celu podręcznika mówi sam autor, kiedy uzasadniając m.in. wykład *Składu Apostolskiego*, umieszcza takie słowa: „[...] sed tantum intendentes, ut et presbiteri, qui alios informati sunt, intelligent subditis intellectum ipsorum articulorum eo facilius imprimant pro fidei firmitate roboranda”⁴⁷

Naszą znajomość treści katechezy średniowiecznej praktykowanej na terenie Polski można jeszcze uzupełnić rodzimą literaturą z tamtych czasów. Obejmuje ona m.in. takie pozycje, jak: *Tractatus sacerdotalis* Mikołaja z Błonia, traktat pastoralny abpa Zbigniewa Oleśnickiego, XV-wieczne uchwały synodalne przemyskie bpa Macieja⁴⁸ Z całą pewnością uczono ludzi pacierza, przykazań, siedmiu sakramentów, podawano im podstawowe prawdy dogmatyczne. W ustawodawstwie synodalnym mnożyły się artykuły zatytułowane *De modo predicandi*, mające na celu pouczenie o samym sposobie głoszenia słowa Bożego. Natomiast zwracając uwagę na tematykę kazań, podawano czasami całą argumentację i zbijano poglądy błędne (tak np. postąpił biskup chełmski w statutach z ok. 1440 r.). Czasami w uchwałach synodalnych podawano rozbiór modlitwy *Wierzę w Boga czy Ojczy nasz*. Dlatego też jeżeli pisano o nauczaniu wiernych *Składu Apostolskiego* czy *Modlitwy Pańskiej*, to należy dany tekst dokładnie przeanalizować. Mianowicie wyrażenie to nie zawsze oznacza tylko nauczenie kogoś na pamięć, ale także „rozbiór” tematyczny i komentarz dogmatyczny do modlitwy. Niekiedy ustawodawca nakazywał w przepowiadaniu słowa Bożego liczyć się z poziomem intelektualnym słuchaczy. Podawano również podstawowe wiadomości z zakresu sakramentów (np. mówiono o chrzcie, jego rycie, uczono, jak udzielać go w nagłych

⁴⁵ Są to wyniki badań nad średniowieczną religijnością na Zachodzie Europy, zob. przypis 43.

⁴⁶ S a w i c k i, *Concilia Poloniae*, t. 4, s. 173-206.

⁴⁷ Tamże, s. 191-192.

⁴⁸ Z a h a j k i e w i c z, *Teoria duszpasterstwa*, passim.

wypadkach). W celu lepszego zrozumienia mszy św. i owocniejszego wzięcia w niej udziału tłumaczono jej symbolikę i istotę.

Nie mniej ważną rolę pouczającą spełniały misteria i grane sztuki religijne, w czasie których w sposób popularny, obrazowy i zrozumiały podawano pewne prawdy wiary. W misteriach brali udział przedstawiciele różnych warstw społecznych. W niektórych rejonach Francji granie pewnych ról było nawet zastrzeżone dla osób pochodzących z wyższych warstw⁴⁹. Dzięki temu człowiek był niejako wciągany w głębokie i aktywne osobiste przeżywanie wiary.

Należałoby jeszcze uwzględnić znaczenie sztuki w duszpasterstwie. Przede wszystkim malarstwo i rzeźba w sposób obrazowy uzupełniały nauczanie prawd wiary, niejednokrotnie kształtowały oblicze duchowe człowieka (np. uczyły kultu Pana Jezusa cierpiącego, pobożności maryjnej⁵⁰). Właściwa funkcja nauczająca Kościoła znajdowała więc w sztuce wsparcie i uzupełnienie.

Inny sposób realizacji tej misji widziano w średniowieczu w dawaniu przykładu własnego życia. Do tego konieczna jest jednak świętość osobista. Widziano istotny związek między głoszeniem słowa a wnętrzem i postępowaniem nauczającego. Synod wrocławski z r. 1410 powie więc: „[...] qui constituti per altitudinem regiminis et officii in specula, quasi signum positi sunt ad sagittam, exigitur ut circa commissas sibi plebes pastoris simul et custodum officium implentes sic invigilent, ut vita, doctrina et moribus alios ad benevivendum suo exemplo provocent et inducant”⁵¹. W pewnym sensie sukces akcji duszpasterskiej zależy również od świętości duchownego; to ona ma wpływać na innego człowieka. Kiedy w statucie z r. 1420 abp Mikołaj Trąba przystępował do omówienia świętości koniecznej w kapłaństwie, to uzasadnienie jego poszło właśnie w tym kierunku: „Quia sicut prelati quosque sibi subditos dignitate et auctoritate precellunt, ita moribus, vita et conversacionis honestate precellere et precedere, debent eosdem, cum eorum vita, si sit bona, et amplius si sit mala, trahatur a subditis in exemplum, statuimus, quod [...]”⁵².

b) W średniowieczu główny środek oddziaływania na człowieka widziano w liturgii. Dlatego też głównie na jej sprawowaniu zasadzała się praca duszpasterzy. Biskup Jakub z Płocka w kodyfikacji z lat 1393-1423 zaznaczał:

⁴⁹ M a r t i n, *Le legs du Moyen âge*, s. 30-37.

⁵⁰ Np. J. Chiffolleau mówiąc o kulcie Najświętszego Sakramentu, o kulcie Pana Jezusa cierpiącego, o kulcie Krwi, o przekazywaniu prawd wiary, podkreśla rolę sztuki w jego rozwoju. Por. C h i f f o l e a u, *La religion flamboyante*, s. 133-135.

⁵¹ S a w i c k i, *Concilia Poloniae*, t. 10, s. 384.

⁵² *Statuty synodalne wieluńsko-kaliskie*, s. 44.

„Quia ex iniuncti officii debito cure pastoralis est divinum cultum augere [...]”⁵³ Centralne miejsce w liturgii zajmowała zawsze msza św. Najświętszej Ofierze poświęcano najwięcej miejsca w różnego rodzaju komentarzach, podręcznikach i kursach przeznaczonych do instruowania księży. Przygotowując kapłana do duszpasterstwa, pouczano go głównie o sprawach związanych z liturgią, a zwłaszcza z mszą św.

Uprzednio już wspominaliśmy, że w niedzielnej mszy św. należało uczestniczyć we własnej parafii. To był główny punkt świętowania dnia Pańskiego. Msza św. miała dość uroczystą „oprawę”, szczególnie suma. Należało wysłuchać nauczania proboszcza i podawanych przez niego ogłoszeń. Znaczący przeszłości Francji np. zaznaczają, że w końcowej fazie średniowiecza, kiedy już zezwolono wiernym brać udział w świątecznej mszy św. w kościele zakonnym, w niektórych rejonach należało w takim wypadku wysłać do własnej parafii jedną osobę, która byłaby zdolna do powtórzenia innym ogłoszeń i tego, co w ogóle usłyszała⁵⁴. W pewnym sensie msza św. była ofiarą jednoczącą wspólnotę parafialną. W tym wypadku można nawet powiedzieć, że jej znaczenie przekraczało ramy kultu religijnego, miało wymiar socjologiczny. Ekskomunikowanie kogoś łączyło się z dość uciążliwą karą wykluczenia z tej wspólnoty. Nałożenie interdyku na jakąś miejscowość pozbawiało jej mieszkańców zarówno możliwości spełnienia obowiązku religijnego, jak i wspólnego zebrania się w jednym, zwyczajowo przyjętym miejscu. Czy jednak na skutek tego można mówić o głębokim i świadomym udziale we mszy św. przeciętnego człowieka średniowiecznego? Śledzenie uchwał synodalnych i pouczeń przekazywanych duszpasterzom w podręcznikach raczej potwierdza nasze wątpliwości w tym względzie. Dość znamienne są słowa Jana Isnera umieszczone w jego *Expositio missae*. Autor stawia naprzód zagadnienie: „Queritur quare canon secreto omnis dicitur [...]” Z kolei podaje rację takiego postępowania: „[...] ut sacerdos in devocione permaneat et ut hec sacra non audiat a populo layco qui ignorus est”⁵⁵ Z tych słów można wyciągnąć dwa wnioski:

1. duchowieństwo nie rozumiało znaczenia aktywnego udziału wiernych we mszy św.,
2. przeciętny człowiek nie miał dokładniejszych wiadomości o liturgii mszalnej.

⁵³ S a w i c k i, *Concilia Poloniae*, t. 6, s. 181.

⁵⁴ M a r t i n, *Le legs du Moyen âge*, s. 46-47.

⁵⁵ J a n I s n e r, *Expositio missae*, Biblioteka Jagiellońska, rkps, sygn. 2220, k. 59 r.

Śledząc średniowieczne źródła można odnotować wiele mankamentów, jeżeli chodzi o udział wiernych w liturgii mszalnej⁵⁶. Niejednokrotnie zachowanie wiernych w świątyni – pomimo pouczeń – świadczyło o ich ignorancji religijnej. Aby uaktywnić osoby uczestniczące we mszy, zachęcano je do udziału w modlitwach, w śpiewie. Zgodnie z duchem średniowiecznym nie akcentowano jednak potrzeby przystępowania do Komunii św. Symboliczne tłumaczenia modlitw i ceremonii miało przybliżyć wiernym Najświętszą Ofiarę. Postępowano tak być może głównie ze względu na niezrozumiały dla większości język łaciński stosowany w liturgii. Ważnym elementem w tej edukacji liturgicznej było akcentowanie wewnętrznych predyspozycji, potrzebnych do owocnego udziału w świętych czynnościach. Podkreślano również potrzebę pobożności, pokory i prostoty umysłu, a także wiary w realną obecność Chrystusa pod postaciami chleba i wina⁵⁷

c) Inne praktyki religijne, szczególnie sakramenty, były zawsze obecne w życiu wierzącego. Jest rzeczą ciekawą, że w średniowiecznych komentarzach pastoralnych stosunkowo najwięcej miejsca zajmowała liturgia mszalna. Natomiast komentarze do pozostałych przejawów życia liturgicznego nie były już tak obszerne, mało zwłaszcza było w nich tłumaczeń symbolicznych (w niektórych nawet całkowicie je pominięto)⁵⁸ Zgodnie z ówczesną koncepcją duszpasterstwa podkreślano przede wszystkim zasadę, że funkcje pasterskie mogą być wykonywane wyłącznie w stosunku do własnego parafianina. Dotyczyło to mszy św., a także sakramentów. W Polsce zasadę tę przypominały synody XIV- i XV-wieczne (np. chełmski z 1434-1440, krakowski z r. 1320, poznański z r. 1420)⁵⁹ Jeśli chodzi o sakramenty, w duszpasterstwie najwięcej uwagi poświęcano sakramentowi chrztu. Uświadamiano wiernym, że przyjęcie chrztu jest konieczne dla osiągnięcia zbawienia, toteż na proboszczach spoczywał obowiązek pouczenia parafian o sposobie udzielania tego sakramentu w nagłych wypadkach. Miejscem właściwym udzielaniu chrztu była świątynia, a w wyjątkowych wypadkach własny dom. Udzielać go należało w miarę możliwości jak najszybciej po urodzeniu się dziecka. W niektórych rejonach średniowiecznej Europy synody mówią nawet o terminie

⁵⁶ Omówienie udziału wiernych we mszy św. na podstawie przeanalizowanych źródeł średniowiecznych – zob. m.in. Z a h a j k i e w i c z, *Teologia mszy świętej i udział wiernych*, s. 89-101.

⁵⁷ Między innymi pouczenia zawarte w podręcznikach polskich, np. M i k o ł a j z B ł o n i a, *Tractatus*, f. 50 r, 50 v; M i k o ł a j S t ö r z e Ś w i d n i c y, *Tractatus de Eucharistie sacramento et misse officio*, Biblioteka Jagiellońska, rkps, sygn. 1764, k. 38 v.

⁵⁸ Z a h a j k i e w i c z, *Teoria duszpasterstwa*, s. 241-244.

⁵⁹ S a w i c k i, *Concilia Poloniae*, t. 4, s. 84.

jednodniowym (np. statuty synodalne z XVI w. w Awinionie)⁶⁰. Choć rozumiano, że chrzest jest warunkiem koniecznym do zbawienia, podkreślano potrzebę respektowania wolnej woli człowieka. Moment ten był podkreślany szczególnie na terenie Polski. Zajmowano się również kwestią udzielania chrztu dzieciom schizmatyków, ludzi niewierzących i Żydów, zabraniając stanowczo stosowania przymusu i nierespektowania zgody rodziców (np. sprawę tę poruszył biskup chełmski Jan Biskupiec w cytowanych już kilkakrotnie ustawach z lat 1434-1440). Z okresu średniowiecza zachowało się mało świadectw dotyczących udzielania sakramentu bierzmowania⁶¹. Ponieważ szafarzem tego sakramentu był biskup, a diecezje polskie były bardzo rozległe, odwiedziny biskupa w parafiach odbywały się niezbyt często. Z tego powodu wielu wiernych nie miało możliwości przystąpienia do tego sakramentu.

W podręcznikach duszpasterskich omawiając sakrament ostatniego namaszczenia, zasadniczo ograniczano się do najważniejszych wskazań praktycznych. W źródłach podkreśla się, że sakrament chorych jest zaniedbywany przez ogół wiernych. W średniowieczu przyjmowali go przeważnie tylko duchowni i przedstawiciele wyższych warstw społeczeństwa⁶².

Obowiązek zawierania małżeństwa chrześcijańskiego był powszechnie respektowany przez wiernych, chociaż i pod tym względem zdarzały się niedociągnięcia. Jeszcze pod koniec średniowiecza na terenie Polski zdarzało się tzw. *matrimonium naturale* (przrzeczenie wzajemne miłości, pożycie małżeńskie). Małżeństwa takie notowano w księgach kościelnych jako sakramentalne, ale tacy małżonkowie mogli jeszcze zawrzeć, jak to podkreślano, *matrimonium ante faciem Ecclesiae*. O sprawach tych mówi wyraźnie synod przemyski bpa Macieja z początku w. XV⁶³.

Choć w duszpasterstwie podkreślano rolę spowiedzi i Komunii św., przeciętny katolik przystępował rzadko do tych sakramentów. Podawano księżom sporo wiadomości związanych z ich szafarstwem, by ci z kolei mogli pouczać swoich parafian. Do Komunii św. przystępowano na ogół najwyżej trzy razy w roku (w tym obowiązkowo na Wielkanoc, a oprócz tego np. na Zielone Świąta i Boże Narodzenie), ale już na przełomie XIV i XV w. zaczęły pojawiać się głosy domagające się możliwości częstszej Komunii św. dla laików (np. Mateusz z Krakowa, *O Komunii*; Jan z Oławy,

⁶⁰ Ch é l i n i, *Histoire religieuse*, s. 305.

⁶¹ W. S c h e n k, *Z dziejów liturgii w Polsce*, [w:] *Księga tysiąclecia katolicyzmu w Polsce*, t. 1, Lublin 1969, s. 160.

⁶² Tamże, s. 168.

⁶³ S a w i c k i, *Concilia Poloniae*, t. 8, Wrocław 1955, s. 132.

Regulae et modus vivendi sacerdotum)⁶⁴. Pokuta zadawana przy spowiedzi była często czynnikiem hamującym wszelkiego rodzaju nadużycia. Wpływała na to niejednokrotnie jej wielka surowość i to, że stosowano pokutę nie tylko prywatną, ale również publiczną.

Wreszcie należy podkreślić wielkie zaangażowanie człowieka średniowiecznego we wszelkiego rodzaju procesje i pielgrzymki. Były to procesje ku czci Matki Bożej i świętych; od XIII w. zaczęły się upowszechniać procesje eucharystyczne. Wszystko to kształtowało pobożność i postawę religijną wiernych⁶⁵

4. SAKRALIZACJA ŻYCIA CODZIENNEGO

Zapoznavanie się z prawdami wiary i moralności dzięki rozwijającej się katechezie, udział w liturgii i przystępowanie do sakramentów stopniowo zmieniały człowieka. Kościół stale poszerzał formy swej działalności duszpasterskiej, wychodził jeszcze dalej ku człowiekowi, wnikał w jego życie codzienne. Chcąc więc mieć pełniejszy obraz tych poczynań, należy wymienić działalność konfraterni. Bezsprzecznie jest to ogromne zagadnienie, wymagające oddzielnego potraktowania; tutaj trzeba je przynajmniej wspomnieć. Szczególnie końcowa faza średniowiecza, pełna kryzysów i niepokojów, stała się okresem dynamicznego rozwoju konfraterni. Jeden ze współczesnych historyków francuskich napisał, że „można nawet mówić o fenomenie europejskim w tym względzie” Konfraternie rozwijały się we Francji, Flandrii, Niemczech, Anglii, Hiszpanii, w Czechach i w Polsce. Z największą intensywnością zjawisko to zaznaczyło się w Italii⁶⁶ Wszystkie stowarzyszenia zrzeszały zarówno laików, jak i duchownych, dla których jedynie rezerwowano w nich funkcje kapelanów. Konfraternie zrzeszały ludzi niekoniecznie jednego zawodu, miały różne cele. Działały w ramach parafii, ale miały często szerszy zasięg. Liczne konfraternie odpowiadały duchowi czasu. Kształtowały postawy wiernych, a równocześnie „sakralizowały” życie codzienne, nawet zawodowe. Pomagały w istocie realizować człowiekowi indywidualną drogę pobożności. Temu celowi służyło również w znacznej mierze tercjarstwo⁶⁷

⁶⁴ Z a h a j k i e w i c z, *Teoria duszpasterstwa*, s. 242-243.

⁶⁵ D e M o r e a u, *Histoire de l'Église*, t. 3, s. 583-584. Zagadnienie średniowiecznych pielgrzymek na terenie Polski stało się ostatnio tematem zainteresowań znanych badaczy, zob. np. A. W i t k o w s k a, *Kulty pątnicze piętnastowiecznego Krakowa*, Lublin 1984.

⁶⁶ C h é l i n i, *Histoire religieuse*, s. 468-469.

⁶⁷ M a r t i n, *Le legs du Moyen âge*, s. 54-56 (dobre podsumowanie badań z terenu Francji). Spojrzenie na to zagadnienie w wymiarze polskim zob. m.in.: B. K u m o r,

Usytuowane zazwyczaj przy zakonach, głównie żebraczych, wszystkie owe stowarzyszenia wiązały się z duchowością franciszkańską bądź dominikańską. Wierny stając się członkiem jakiejś konfraterni czy tercjarstwa zobowiązywał się do odmawiania przepisanych modlitw, do częstszego przystępowania do sakramentów i do pobożnych praktyk. Do tercjarstwa należeli nawet notable. Tercjarze czy członkowie innych grup działających przy klasztorach kładli nacisk na realizację posłannictwa chrześcijańskiego, zwracali uwagę na zaangażowanie w dialog wprost z Bogiem⁶⁸. Praktyki religijne, do tej pory zarezerwowane dla duchownych, upowszechniły się wśród laików. Pod tym więc kątem należałoby przebadać całą tę problematykę, zbadać wpływ tercjarstwa i różnych konfraterni na codzienne życie człowieka. Dotychczas w badaniach kładziono nacisk na ich stronę organizacyjną, a sfera wpływów duchowych i przenikanie w codzienność pozostała na poziomie naszkicowania jedynie kierunków owych wpływów.

Ponadto należy być świadomym, że klimat epoki sprzyjał sakralizacji życia codziennego. Człowiek obracał się w świecie, w którym wiele rzeczy przypominało mu Boga – sztuka sakralna, krzyże przydrożne, dzwonicie.

Kiedy mówimy o wpływie Kościoła na codzienność życia średniowiecznego, idziemy w dalszym ciągu za badaniami uczonych francuskich, już kilkakrotnie tu cytowanych. Odnotujmy jeszcze dwa fakty za J. Chélinim i J. Chiffolleau⁶⁹. Obydwa są bardzo znamienne i aczkolwiek nie wiążą się wprost z duszpasterstwem, są wyrazem oddziaływania Kościoła na całą sferę życia ludzkiego i na wszystkie warstwy społeczne. Należałoby mianowicie zwrócić uwagę na sakralizację rytmu i idei rycerstwa, która dokonywała się szczególnie od w. XI. Świat duchowy przenika się wzajemnie z kręgami rycerstwa. Pasowanie na rycerza otrzymało oprawę sakralną. Otrzymana benedykcja przywoływała rycerzowi na pamięć jego nowe obowiązki: walkę przeciw pogaństwu, opiekowanie się słabymi, ubogimi, wdowami i sierotami. Stan rycerski uległ więc sakralizacji i związał się ściśle z Kościołem. Wreszcie połączono dwa ideały: życia rycerskiego i życia zakonnego. Powstały zakony rycerskie.

Nastąpiła na koniec sakralizacja instytucji monarchii. Uwidocznili się to szczególnie w ceremoniach, modlitwach i namaszczeniu krzyżem nowego monarchy. Król stał się pomazańcem Bożym.

Kościelne stowarzyszenia świeckich na ziemiach polskich w okresie przedrozbiorowym, [w:] *Księga tysiąclecia katolicyzmu w Polsce*, t. 1, s. 503-545.

⁶⁸ M a r t i n, *Le legs du Moyen âge*, s. 56.

⁶⁹ C h é l i n i, *Histoire religieuse*, s. 297-298; C h i f f o l l e a u, *La religion flamboyante*, s. 52-55.

Dzięki wysiłkowi duszpasterskiemu średniowieczny Kościół przeniknął w głąb człowieka, dokonał sakralizacji całego jego życia codziennego. Działanie Kościoła, przekraczając w pewnym sensie sferę duszpasterską, dokonało przeobrażenia w całym stanie rycerskim i instytucji monarchii.

*

Podstawowe zasady, którymi kierowano się w średniowiecznym duszpasterstwie, sięgają czasów karolińskich. Chélini szkicując historię religijności Zachodu zaznacza, że właśnie w tych czasach wypracowano teologię pastoralną laikatu⁷⁰. Jej mankamentem było nadmierne podkreślanie rozdziału pomiędzy klerem a laikatem, co m.in. po pewnym czasie wywołało wśród świeckich postawę bierną. Zajmowali oni raczej pozycję ludzi, którzy jedynie przyjmują od innych i słuchają nauczania Kościoła. Pod koniec średniowiecza nastąpiły pewne zmiany w duchowości laikatu, co było wynikiem oddziaływania duszpasterskiego biskupów reformatorów. Pojawili się oni około połowy XV w., głównie na południu Francji, ale i w północnych Włoszech⁷¹. Polska miała również swoje osiągnięcia w tej dziedzinie. Wielki wpływ na laikat wywarła działalność duszpasterska zakonów żebraczych. Dalej należy wymienić *devotio moderna*, zwracanie uwagi na częstszą komunię, jako na podstawę życia duchowego każdego człowieka, ożywienie laikatu głównie w Niderlandach dzięki działalności beginek. Ta zmiana w podejściu do człowieka w nowych czasach nadchodzących po wiekach średnich wymaga już oddzielnego opracowania.

Spośród zagadnień związanych z duszpasterską działalnością Kościoła w średniowieczu można jeszcze zwrócić uwagę na podejście do człowieka będącego poza Kościołem katolickim (poganin, inne wyznanie). Wiąże się to jednak raczej z działalnością misyjną i dlatego kwestie te zostaną poruszone w przygotowywanej odrębnej pozycji, właśnie im poświęconej.

⁷⁰ Chélini, *Histoire religieuse*, s. 150.

⁷¹ Znaczący temat zwracają uwagę na zreformowanie życia pastoralnego niektórych diecezji francuskich, np. w Avignon, Saint-Papoul, Albi, Rodez, Rouen. Zob. Chiffolleau, *La religion flamboyante*, s. 42.

THE PASTORAL ACTIVITY OF THE MEDIEVAL CHURCH IN ITS CARE FOR MAN
ON THE PROBLEMS OF THE THEORY OF PASTORAL CARE

S u m m a r y

Pastoral activity is an essential mission of the Church, and it is the salvatory mission of Christ. This activity carried out over the period of twenty centuries has brought a number of experiences. The Middle Ages also have some achievements in this care for man. The very pastoral care at that time was taken to mean rather an art of governing and holding an office (in keeping with pope Gregory the Great who said that pastoral care was „ars artium regimen animarum”). The overall care for the faithful was placed within the frameworks of parochial activities. It had an impact on others, mainly through:

1. verbal teaching and setting examples from one's own life,
2. divine ministry – mainly the Holy Mass,
3. administering sacraments.

One should not fail to mention other forms, such as: pilgrimages, mysteries and the works of various confraternities. It was in the Middle Ages that the Church did a great thing, namely it sacralized the everyday life of man. However, the believer was in all that always a passive party, leaving the whole pastoral activity to the pastor.

Translated by Jan Kłós